

Wierzytelność można sprzedać bez wiedzy dłużnika

Przekazanie danych dłużnika firmie windykacyjnej jest możliwe bez jego zgody — uważa GODO.

Firma windykacyjna, która publikuje na stronie internetowej dane osobowe dłużnika w celu sprzedaży wierzytelności, nie narusza jego praw. Generalny inspektor ochrony

danych osobowych (GIODO) zajął takie stanowisko w sprawie zadłużenia abonenta sieci komórkowej. Na stronie www do publicznej wiadomości podano jego imię i nazwisko, miasto, kod pocztowy, ulicę (bez numerów budynku i lokalu) oraz wysokość i podstawę zadłużenia. Dłużnik miał też inny zarzut — że bez jego zgody dane trafiły do windykatora.

GIODO wyjaśnia, że przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Według ustawy o ochronie danych osobowych takim prawnie uspra-

wiedliwym celem jest m.in. dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. W rozpatrywanej sprawie operator telefonii komórkowej miał interes prawny w udostępnieniu danych dłużnika firmie windykacyjnej, a ta z kolei interes prawny w ich pozyskaniu. Wreszcie kodeks cywilny dopuszcza sytuację, w której wierzyciel bez zgody dłużni-

ka przenosi wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniom w umowie albo właściwości zobowiązania. GIODO uznał, że udostępnienie firmie windykacyjnej danych osobowych dłużnika na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności nie może być postrzegane jako naruszające prawa i wolności osoby, której dane te dotyczą. [JWA]